Bernadeta Krawiec

*Brzoza*

Brzozo przyjaciółko
Twe ciało spękane
Do ciebie się tulę
Gdy mam w sercu ranę.

Chłoniesz moje troski
I koisz zmartwienia
Pod twoją koroną
Szukam latem cienia.

Z kory dobrą aurę
Policzkami skradam
Gdy poczuję spokój
U stóp twoich siadam.

Nagroda Honorowa Miasta Strumień

Henryk Pasterny

*Kroki*

Kiej se chodzym po Cieszynie,
To spóminom młode roki.
Tu zech przeca prziszeł na świat,
Tu żech stawioł piyrsze kroki.

Tu łojcowie mie chowali
Na synka słusznego,
Cobych dycki sie moc staroł
Nie robić nic złego.

Tu rechtory mie uczyły
Na chłopa móndrego,
Cobych uż nie wymarasił
Czegosi gupigo.

Potym żech wyjechoł stela,
Nie było mie roki.
Teroz przeca żech je spadki,
Zaś stawiom tu kroki.

Nagroda Honorowa Miasta Petrvald

Regina Sobik

*Wieczór na Podbeskidziu*

Niebo paletą barw malowane
tuląc pod kołdrą wieczornej ciszy
układa do snu zmęczoną ziemię
miękkim dywanem zielonej łąki

Leniwy strumyk szemrze litanię
wznosząc dziękczynne modły do nieba
zastygłe w ruchu spóźnione ptaki
czekają nocy pośród zieleni

Ostatni promyk letniego słonka
purpurą całuje nagie konary
zasypia niebo nad Beskidami
cieniem granatu okrywa skały

Piękno zamknięte w wieczornej toni
ożyje rankiem promykiem słonka
oddechem wiatru twardością skały
kępkami kwiatów na górskich łąkach

III nagroda w kategorii poezja, edycja polska

Zofia Micza

*Tęcza Beskidu*

Gdy życie dokuczy
przeciwnością wiatru
drogowskazu szukaj
wśród beskidzkich szlaków.

Żywicą pachnący
las wiecznie zielony
koronę wyplata
wśród skał wypiętrzonych.

Przez gęstwinę świerków
przedziera się słońce
pod wygiętą sosną
igieł lśni tysiące.

Chłonąc to głębokie
piękno doskonałe
ślad zostaw na runie
otrzyj się o skały.

Daj sercu odpocząć
nad źródłem bieg wstrzymaj
tam tęcza po burzy
szare brzegi spina.

Spójrz tylko na niebo
skrzydła rozpiął sokół
z prądem wiatru płynie
nadzieja obłoków.

To Pani Emilia
szepcze wers nieznany
w źródlanym odbiciu
nurtem zapisany.

Choć to czas jesieni
wiosna zawitała
kwitnąca miłością
w drzewach, źródłach, skałach.

II nagroda w kategorii poezja, edycja polska

Ewa Witke

*Idę powoli*

po co się wysilać
mnie nie ma

popatrz świszczy wiatr pomiędzy palcami
szukam rękawiczek nieporadnie wiążę szal
mnie nie ma skoro jestem nieobecna
w twoim oknie
nie brzęczy szkło ulice pełne reklam
nie szepczą nie kuszą nocą
skoro mnie nie ma
nie mogę być nawet w krótkim śnie
zdjąć płaszcz rzucić torebką
na rozhuśtanych nogach pobiec w ramiona
nic o tym nie wiesz
przechodzę na drugą stronę ulicy
mijam kałuże wiecznie roześmiane bilbordy
grzeję oczy w ciepłych źródłach neonów
kończę się w czterech ścianach
w ściśniętej dolinie żołądka
bez miłości – „pięknej doskonałej”
w kolorze granatowej marynarki

kończę się
nagle

Wyróżnienie w kategorii poezja, edycja polska

Ewelina Szuścik

*Ziemia sercu bliska*

Beskidzie stary,
Ziemio sercu bliska!
Coś stopy nosiła
ciężkie i bose
od pracy.
Z drzew Twoich
wiatrem gładzonych,
kołyski rzeźbione
dziatki kołysały,
gdy niepokój sny rwał
jak jabłka w sadzie jesienią.
Beskidzie stary,
Ziemio sercu bliska!
Twe żyły poiły
usta spragnione,
obmywały skronie
w codziennym
być albo nie być.
W oczach Twych
jak w lustrze
z pozłacaną ramą,
dziewczęta
przeglądały się
plotąc warkocze
i wianki z kwiatów,
co Twoją skroń zdobiły.
Piękny jesteś Beskidzie!
W misternych koronkach
pajęczych sieci
i kroplach rosy.
Najdroższy jesteś
gdy słońce wschodzi
i przenika zachwytem
szkielet ludzkości,
dając nadzieję,
co w lasach drzemie
i siłę
od Boga,
który uśmiechem
pobłogosławił
Beskid stary,
Ziemię sercu bliską.

 I nagroda w kategorii poezja, edycja polska